

Cena egzemplarza zł 5  
 z dodatkiem  
 wyprzedzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120  
 przez roznosiciela zł 130

# KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Czwartek, dnia 6 stycznia 1949 r.

Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
 Konto bież. Bank Gospodarstwa Społdzielczego  
 Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 5

## Sędzia Vinson znów na widowni

LONDYN (PAP). Nowojorski korespondent dziennika „Daily Mail” notuje pogłoskę, obiegającą znowu amerykańskie koła polityczne, jako by prez. Truman zamierzał pomimo wszystko wysłać swego doradcę Vinsona do Moskwy. Vinson miałby się udać w osobistej „misji pokojowej” Trumana do Generalissimusa Stalina. Korespondent dziennika dodaje, że wpływy Vinsona w USA stałe się zwiększają.

## Abdullah nieustępliwy

LONDYN (obsł. wł.). Nowy premier egipski, Abdul Hadi Pasza oświadczył, że polityka rządu egipskiego w odniesieniu do zagadnienia palestyńskiego pozostanie bez zmian. Z drugiej strony donoszą, że król Transjordanii, Abdullah miał oświadczyć, że oddziały transjordanjskie pozostaną w Palestynie nadal, bez względu na to, czy wojska syryjskie i egipskie wycofają się z terenu Palestyny czy też nie.

## Amerykańskie zarządzenie

BERLIN (obsł. wł.). O tym, jak Amerykanie „starają się” o to, by, w myśl zaleceń Rady Bezpieczeństwa, uniknąć wszelkich posunięć, które by mogły utrudnić porozumienie między 4 mocarstwami w kwestii berlińskiej, świadczy wczorajsze zarządzenie wydane przez amerykańskiego komendanta w Berlinie, zakazujące podległym mu szeregowym i oficerom bratania się z Rosjanami; tak długo, jak będzie trwała „blokada” Berlina.

## Atak egipski w Palestynie

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że wojska egipskie zaatakowały w nocy z poniedziałku na wtorek stanowiska żydowskie w południowym Negevie. W natarciu biorą udział oddziały czołgów.

## Ukonstytuowanie się władz nowego Kongresu amerykańskiego

WASZYNGTON (PAP). Posiedzenie obu izb nowego 81 Kongresu USA poświęcone było sprawom formalnym i ukonstytuowaniu się władz. Pierwszy dzień obrad przyniósł prez. Trumanowi niewątpliwie pewien sukces. Na żądanie prez., Izba Reprezentantów postanowiła ograniczyć prerogatywy tzw. komisji proceduralnej, która dotychczas dyskrecyjnie decydowała o wnoszeniu projektów ustaw na plenarne posiedzenie izby. Obecnie przewodniczący poszczególnych komisji otrzymali prawo bezpośredniego wnoszenia projektów ustaw na plenarne posiedzenie izby w wypadku przetrzymania tych projektów przez komisję proceduralną. Zwiększy to niewątpliwie wpływ administracji na Kongres. Wszyskie cztery główne stanowiska w Kongresie znalazły się w

## Z wizytą u gwiazdora...



Pod tym tytułem zamieściliśmy sprawozdanie z obchodu gwiazdkowego urządnego dla dzieci pracowników naszej Spółdzielni Wydawniczej, (drukarni, redakcji i administracji IKP). Na zdjęciu fragment sali „Domu Drukarza” w Bydgoszczy wypełnionej do ostatniego miejsca dziećmi oczekującymi na przybycie gwiazdora.

## Kłopotliwe położenie W. Brytanii

## Tajna konferencja ministra Bevina z szefem armii angielskiej na Bliskim Wschodzie

LONDYN (obsł. wł.). Minister spraw zagr. W. Brytanii, Bevin znalazł się w kłopotliwym położeniu wobec ujawniającej się coraz wyraźniej rozbieżności polityki brytyjskiej i amerykańskiej na terenie Palestyny. Rozbieżności te mogą łatwo pociągnąć za sobą nie miłe dla W. Brytanii zakwestionowanie natury strategicznej na Bliskim Wschodzie. W związku z tym odbył min. Bevin w ub. poniedziałek konferencję z szefem brytyjskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie, na której to konferencji starano się rozwikłać to

skomplikowane zagadnienie. Rzecz zrozumiała, że do wiadomości publicznej nie przedostały się na razie żadne szczegóły z przebiegu tej narady.

## Skład „urzędu bezpieczeństwa wojskowego” dla Niemiec Zach.

LONDYN (obsł. wł.). W najbliższych dniach zostanie ogłoszony skład personalny „urzędu bezpieczeństwa wojskowego” dla Niemiec zachodnich, którego utworzenie przewidziano konferencją 6 państw w Londynie w sprawie Zagłębia Ruhry. Jak podają, w skład zarządu tej instytucji wejdą 3 osoby, a mianowicie: zastępca brytyjskiego szefa sztabu, amerykański generał Hodges oraz generał francuski.

## Redaktorzy „szmatławców” usiłują wykręcić się od winy

WARSZAWA (PR). W pierwszym dniu procesu redaktorów prasy godzinowej wydawanej przez okupanta w Warszawie, po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Sierżputowskiego. Sierżputowski oświadcza, że do winy się nie poczuwa, i że do pracy w prasie godzinowej zgłosił się rzekomo z polecenia organizacji podziemnej. Oskarżony nie umie jednak wyraźnie określić nazwy organizacji oraz wyjaśnić, na czym polegała działalność konspiracyjna. Oskarżony nie może też przedstawić Sądowi świadków swej pracy konspiracyjnej. Oskarżony przyznaje, że był za kolaborację napiętnowany przez prasę Polski Podziemnej, nie umie jednak wyjaśnić, dlaczego, jeśli był członkiem podziemia, nie starał się o rehabilitację.

Osk. Alfred Szklarski również do winy się nie poczuwa, a swojej pracy w prasie godzinowej usiłuje nadać pozory działalności konspiracyjnej. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego pisał nowele o posmaku erotyczno-sensacyjnym, oskarżony odpowiedział, że nie był on autorem tych nowel, lecz tłumaczył je z czasopisma amerykańskiego. Szklarski był kilkakrotnie piętnowany na łamach prasy konspiracyjnej.

WARSZAWA (PR). W drugim dniu procesu zeznawał osk. Władysław

Leśniewski. Osk. Leśniewski był współpracownikiem „Nowego Kuriera” i tygodnika „7 Dni” w dziale literackim. Oskarżony tłumaczy się, że współpraca jego w tych pismach miała na celu uchronienie się przed przesładowaniami ze strony gestapo. Osk. Leśniewski przyznaje się, że napisał około 200 felietonów i artykułów, lecz praca jego nie szła po linii wytkniętej przez okupanta, i często udawało mu się przemycić utwory satyryczne.

## Rokowania między kościołem a rządem węgierskim

BUDAPESZT (PAP). Dzienniki węgierskie donoszą, że w imieniu Kościoła Katolickiego, życzenia noworoczne Prezydentowi Republiki Szakatsowi złożył arcybiskup Budapesztu Bela Witz, który przy tej okazji dał wyraz życzeniu, aby w nowym roku zawarte zostało porozumienie między Kościołem a państwem.

BUDAPESZT (PAP). Prasa podaje, że premier węgierski Istvan Dobi zaprosił przedstawicieli Kościoła Katolickiego do podjęcia rokowań z rządem w dniu 4 bm.

## Pierwsze umowy zbiorowe podpisane

WARSZAWA (PR). Zgodnie z zapowiedzią min. Hilarego Minca rozpoczęła się w całym kraju akcja podpisywania nowych układów zbiorowych. W Min. Przemysłu zostały podpisane wytyczne zawierające część ogólną i taryfy płac przez reprezentację przemysłów górniczych i przemysłu chemicznego. Poszczególne umowy zbiorowe zostały podpisane przez naczelne dyrekcje dotyczących przemysłów i Centralne Związki Zawodowe, po czym zostaną zaparafowane przez główną komisję płac.

## Katastrofalny huragan

NOWY JORK (PAP). Stany Arkansas i sąsiednie stany amerykańskie spustoszone zostały przez niezwykle silny huragan, który wyrządził wiele szkód i pociągnął za sobą liczne ofiary.

Miasteczko Warren w stanie Arkansas zostało prawie całkowicie zniszczone przez trąbę powietrzną. Przeszło 40 osób zginęło pod gruzami domów, a około 400 odniosło ciężkie rany. Szkody materialne obliczane są na kilka milionów dolarów.

## Zwolnienie w razie strajku!

LONDYN (obsł. wł.). W sytuacji, jaka się wytworzyła w Londynie wskutek strajku „week-endowego” personelu autobusów i tramwajów londyńskich, nastąpiło pogorszenie, gdyż dyrekcje tych przedsiębiorstw zapowiedziały, że personel, który się w najbliższą sobotę wstrzyma od pracy, zostanie zwolniony.



Tatry — kraina zimowej baśni

## Własci ze STOLICY

Mimo złych warunków atmosferycznych, już w 60 procentach wykonano budowę kanału na Targówku. Dzięki dodatkowej sumie 6 mil. zł. uzysk. z oszczędności Wydziału Dróg i Mostów, nadprogramowe potrzeby przy prowadzeniu prac melioracyjnych zostaną w pełni pokryte. Zakończenie robót przewiduje się na koniec stycznia br.

Na ul. Marszałkowskiej między ul. Sienkiewicza i Moniuszki odbudowany został w stanie surowym wielki czteropiętrowy gmach PKO, będący dziś najwyższym z użytkowych budynków w Warszawie. Gmach jest jednocześnie pierwszą budowlą w Warszawie, która uwidoczniła projektowany typ zabudowy wschodniej strony poszerzonej ul. Marszałkowskiej. Wszystkie budynki po tej stronie będą miały tę samą wysokość i ten sam charakter elewacji. Wykonana po raz pierwszy w Warszawie na nowym budynku PKO, frontowa fasada z cegły granitowej, będzie zastosowana szeroko przy budowie, projektowanego w bież. roku, osiedla robotniczego na Muranowie.

W związku z realizacją planu poszerzenia ul. Marszałkowskiej Inspekcja Budowlana wystosowała do wielu właścicieli sklepów i budynków wymówienia prawa użytkowania. W wymówieniach tych zawiadamia się, że z dniem 31 maja 1949 r. użytkownicy muszą być przygotowani do opuszczenia zajmowanych lokali, na które otrzymali warunkowe zezwolenie. Po tym terminie niektóre budynki będzie można w dalszym ciągu użytkować, jednak termin wymówienia będzie już znacznie krótszy. Trzeba podkreślić, iż zawiadomienie nie zaskoczyło właścicieli sklepów, gdyż wszyscy już w 1945 r. starając się o zezwolenie na remont, musieli złożyć zobowiązanie, że z lokali będą korzystać do końca 1948 r. Najpilniejsze prace rozbiórkowe trzeba będzie przeprowadzić między ulicami Świętokrzyską i Złotą, gdzie stanie „Dom Chłopa”.

# Repatriacja jenców niemieckich

## Anglia i Francja zatrzymują wielu jenców rzekomo jako robotników najemnych

MOSKWA (PAP). Radziecka Agencja TASS opublikowała następujący komunikat w sprawie repatriacji jenców niemieckich:

Ostatnio w prasie angielskiej i amerykańskiej pojawiły się doniesienia na temat repatriacji jenców niemieckich przebywających w ZSRR. W doniesieniach tych podkreślano, że decyzja w sprawie ich repatriacji zapadła na moskiewskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w kwietniu 1947 r.

Należy przypomnieć — stwierdza Agencja TASS — że na moskiewskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w kwietniu 1947 r. rozpatrywano zgłoszony przez delegację radziecką wniosek w sprawie repatriacji jenców niemieckich, przebywających na terytorium państw sojuszników i na wszystkich innych terytoriach. Propozycje delegacji radzieckiej przewidywały, że repatriacja jenców winna nastąpić na podstawie planu, który opracować miała Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech. Jednakże Rada Kontroli planu takiego nie opracowała, gdyż rządy Francji i W. Brytanii poparte przez rząd USA nie zgodziły się na

objęcie planem repatriacji znacznej części jenców niemieckich, których utrzymują one dotychczas na swym terytorium w charakterze rzekomo najemnych robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i w gospodarstwie wiejskim. Tak więc, na skutek sprzeciwu władz angielskich i francuskiej. Rada Kontroli nie powzięła żadnej decyzji w sprawie planu repatriacji jenców niemieckich.

Jeśli chodzi o jenców niemieckich, przebywających w Związku Radzieckim — podkreśla komunikat Agencji TASS — to przytaczająca ich większość została już repatriowana. Repatriacja zostanie zakończona w ciągu roku 1949.

Tak więc doniesienia prasy angielskiej i amerykańskiej, jakoby Związek Radziecki nie wykonywał postanowienia o repatriacji jenców niemieckich — są kłamliwe i oszczercze. Mają one zamaskować fakt zatrzymania przez władze angielskie i francuskie na czas nieokreślony wielu jenców niemieckich rzekomo jako robotników najemnych, oraz ponad 250 tysięcy obywateli radzieckich uprowadzonych przez hitlerowców w czasie wojny do Niemiec i dotychczas pod wszelkimi pozorami przetrzymywanych w obozach w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefie okupacyjnej.

## Ograniczenie prądu obowiązuje nadal

WARSZAWA (PAP) Centralny Zarząd Energetyki komunikuje, że wprowadzone w październiku 1948 r. ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej na okres zimowy (kontyngenty) nie mają charakteru taryfowego, a przeto obowiązują nadal.

Nowa taryfa, która wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1949 r. nie ma żadnego wpływu na poprzednio wprowadzone ograniczenia.

## „Queen Mary” nie zdąży do Nowego Jorku

LONDYN (obsł. wł.). Awaria, której uległ wielki transatlantyk „Queen Mary” na wysokości portu francuskiego Cherbourg, gdzie wskutek wichrów wjechał na mieliznę, co pociągnęło za sobą konieczność pewnych napraw, będzie miała także skutki natury „politycznej”. Na pokładzie statku znajduje się mianowicie cały szereg delegatów oraz przeszło 80 osób należących do sztabu Rady Bezpieczeństwa, która dnia 7 stycznia zamierza wznowić swe obrady w Lake Success pod Nowym Jorkiem. Nie ulega wątpliwości, że „Queen Mary”, która dopiero wczoraj miała wyruszyć w dalszą podróż, nie zdąży na czas, tak że termin posiedzenia Rady Bezpieczeństwa będzie musiał być nieco przesunięty.

## Nowa taryfa opłat za gaz

WARSZAWA (PAP) Na podstawie zarządzenia ministrów administracji publicznej i Ziemi Odzyskanych od 1 stycznia 1949 roku obowiązuje w całym kraju nowa taryfa opłat za gaz. Nowa taryfa ustala dla gospodarstw dwie różne stawki. Dla Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Szczecina, Poznania, Krakowa i Łodzi po 13 zł za 1 m sześć. gazu, we wszystkich zaś pozostałych miejscowościach po 18 złotych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe w całym kraju płać za metr sześć. gazu po 15, przy poborze gazu na tychmiast powyżej 10 tys. m. sześć. miesięcznie obniża się cene do 9 zł. Wszystkie instytucje państwowe i urzędy płać będą obecnie po 15 zł za metr sześć.

Jednocześnie ujednolicono stałe miesięczne opłaty za gazomierz. Gospodarstwa domowe pobierające gaz z wymienionych siedmiu miast płać miesięcznie po 75 zł. gospodarstwa zaś w pozostałych miastach — po 50 złotych.

## W górach wschodniej Jawy powstał wolny rząd Republiki Indonezyjskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, powołując się na chiński dziennik „Vuin Po”, ukazujący się w Batawii, że 4 ministrowie indonezyjscy, którzy nie zostali a-

resztowani przez Holendrów, utworzyli wolny rząd republikański w górach na wschodniej Jawie.

Rząd ten składa się dra Mohameda Soekimana, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, dra Liemena — dotychczasowego ministra zdrowia, dra Dzoenda — (komunikacja) i dra Kasimo — (aprowizacja). Przy rządzie tym zostało utworzone dowództwo naczelne indonezyjskich oddziałów partyzanckich, które mimo oficjalnych oświadczeń holenderskich o zakończeniu działań wojennych, prowadzą w dalszym ciągu walkę przeciwko najeźdźcom. Kontakt z oddziałami partyzanckimi utrzymywany jest drogą radiową.

## Niepożądana wizyta

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Teheranu agencja TASS, cytując tamtejszą agencję Pars, władze irańskie i ambasada USA w Teheranie uznały, że projektowana wizyta ministra wojny USA Royalla Byłaby obecnie „nie na czasie” i „niepożądana”, wywołałaby bowiem „zbyteczne plotki” i „propagandowe wypowiedzi” w prasie. Agencja Pars przypuszcza, że Royall w towarzystwie innych osobistości amerykańskich przybędzie do Iranu dopiero na wiosnę.

## Manewry brytyjskie wokół Izraela

### Poufne porozumienie anglo-amerykańskie

LONDYN (PAP) Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker”, komentując rozwój sytuacji wojskowej i politycznej na Bliskim Wschodzie pisze, że dla niepodległości państwa Izrael powstało nowe poważne niebezpieczeństwo wskutek poufnego porozumienia zawartego w Waszyngtonie podczas ostatniego weekendu.

Wobec protestów jakie złożył w Departamencie Stanu ambasador brytyjski, Stany Zjednoczone zgodziły się na podjęcie ostrzejszej polityki w stosunku do Izraela. Praktycznie może się to wyrazić w ten sposób, że Amerykanie nie będą oponowali, gdy Wielka Brytania zacznie ponownie zaopatrywać w broń Egipt i inne państwa arabskie. Możliwe jest, że bardzo poważne transporty broni i sprzętu wojennego, które przeznaczane były dla Transjordanii lecz zostały w ciągu ostatnich 2 tygodni wstrzy-

mane w portach egipskich, mogą być obecnie dostarczone wojskom egipskim. Celem Wielkiej Brytanii jest powstrzymanie całkowitej klęski Egiptu w rejonie Negev i w południowej Palestynie oraz zapobieżenie wyparciu z terytorium państwa Izrael niedobitków egipskiej armii inwazyjnej.

W ciągu ostatnich 48 godzin brytyjski Foreign Office zaczął sugerować, że obecność Izraela na granicy egipskiej stanowi „niebezpieczeństwo dla kanału Sueskiego” i że „Wielka Brytania nie może tolerować tej sytuacji”.

## Dymisja Smitha nie przyjęta

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman nie przyjął dymisji ambasadora USA w Moskwie Bedell Smitha.

KAZIMIERZ GODZIEMBA

# EMSTA

## TOMASZA BRZOSTKA

— POWIEŚĆ — 15

Dochował się trojga dzieci. Najstarszy z nich syn Mateusz poszedł w ojca ślady. Po odbyciu praktyki w stolicy i zdaniu egzaminu czeladniczego, objął w papierni pracę ślusarza. Ożenił się z córką miasteczko-wego stolarza. Jedyny syn z tego małżeństwa, wyrosł i barczysty nad wiek Florek, był chlubą miejscowej szkoły. Za dwa miesiące miał opuścić ostatni jej oddział i zgodnie z wolą ojca sam miał decydować o swoim losie. Doceniając zdolności chłopca, Mateusz gotów był do wszelkich poświęceń aby jednakowi umożliwić skończenie gimnazjum, a nawet uniwersytetu.

Michał Mroszczak był jeszcze ojcem dwóch córek. Młodsza z nich, inteligentna i zdolna Klara, uczyła w miejscowej szkole, starsza zaś Emilia, garbata po skończeniu miejscowej szkoły zajęła się gospodarstwem domowym, stając się wyręką starej Mroszczakowej. Biedna dziewczyna na skutek swego kalectwa stroniła od ludzi, obawiając się ich i unikając wszelkimi sposobami. Z dzieciństwa pozostał jej uraz zrodzony z prześladowań rówieśników. Mateusz z żoną i synem mieszkał osobno, we własnym domku, wybudowanym przy pomocy teścia-stolarza.

Michał Mroszczak wchodząc w Wielki Czwartek do domu po pracy, przywitany został przez Emilę słowami:

- Przyszedł list zza granicy.
- Czytałyście go?
- Nie, czekałyśmy na tatę.
- Pewnie od cioci Zosi. — Matka Giacomą nosiła imię Zofia.

Mi... jak umywszy się po pracy, przebrał się w domowe ubranie, zjadł w towarzystwie Klary obiad i za-

paliwszy papierosa, zapytał dopiero o list. Przy okrągłym stole, gdzie miał swoje miejsce w wysiedzianym fotelu, obsiadły go żona z córkami. Listy od signory Alessandri przychodziły dość często, lecz w ciągu ostatnich kilku miesięcy ze strony włoskich krewnych Mroszczaków nastąpiło nagłe milczenie. Nadeszły więc list stanowiąc sensację i budził zrozumiłą ciekawość. Majster rozpieczętował kopertę z pomocą nożyczek, wyjął z niej kilka arkuszy gęsto zapisanego papieru i wyciągnawszy na stole rękę na całą jej długość, wysilił swój wzrok dalekowiedza. Czytanie w półmroku pokoju przychodziło mu jednak z trudnością. Podał więc list Klarze, która wśród panującej przy stole ciszy zaczęła czytać smutną opowieść matki Giacomą.

Na wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało Giacomą, kobiety buchnęły płaczem. Majster nie ukrywając ogarniającego go wzruszenia, powtórzył kilka razy:

— Biedny chłopiec! Biedna Zosia!

List matki Giacomą kończył się prośbą o gościnę. „Nie będziemy wam ciężarem, Jakub nie przestał być współpracownikiem kilku pism włoskich. Otrzymał poza tym pewną sumę ubezpieczeniową, która pozwoli nam w spokoju przetrwać początkowy okres pobytu w Ojczyźnie” — pisała siostra Mroszczaka.

Jakub dopisał w kilku słowach pozdrowienia dla rodziny znanej sobie tylko z opowiadań matki.

Nastąpiła narada rodzinna.

— List przyszedł z opóźnieniem. Pojutrze należy się ich tu spodziewać — zaczęła Klara.

— Kobiety! Musicie więc jutro przygotować wszystko tak, abymy się przed gośćmi nie powstydzili.

— Nie obawiaj się — uspokoiła majstra żona.

— Jakub musi mieć swój ką, gdzie mógłby w spokoju dojść do równowagi i pracować — zauważyła Klara.

Zgodzili się z nią. Postanowiono oddać chłopcu do dyspozycji położony od strony ogrodu czyszny pokój, używany przez rodzinę Mroszczaków tylko w wyjątkowych wypadkach. Matkę Jakuba Klara zaoferowała swiętych swego pokoju. Na przyszłość postanowiono urządzić dla przyjezdnych dwa stojące pustką pokoje od strony ogrodu.

Po omówieniu rzeczowych szczegółów przygotowań na

przyjęcie gości rozpoczęto szeroko komentować wypadek Jakuba, przypominając sobie szczegóły o nim i jego życiu z matką, opierając się na wiadomościach przesyłanych przez panią Zofię listownie Mroszczakom. Musiał odpowiadać na tysięczne pytania, dotyczące Alessandrich, małżeństwa pani Zofii i szczegółów dotyczących legendarnego kuzyna Jakuba. W atmosferze podniecenia i zdżono kolację, poczem rodzina rozeszła się na spoczynek.

Do pokoju rozbierającej się Klary wsunęła się Emilia, trzymając w ręku album i stos starych gazet. Rozsiadłszy się na łóżku, dziewczęta do późnej nocy wertowały gazety ze wzmiankami o „fenomenalnym” bramkarzu bolońskiej Avanti oraz przeglądały liczny zbiór nadsyłanych przez panią Zofię zdjęć, na których Giacomo Alessandri, młody efeb i sława sportowa raz widniał, jako student, innym razem jako wyrostek, dziecko i niemowlę. Najwięcej zdjęć Jakuba pochodziło jednak z okresu jego działalności sportowej. Na jednym ze zdjęć Jakub uchwycony został przez fotografa w momencie wykonywania efektywnej robinsonady. Na widok uniesionych w skoku muskularnych nóg Giacomą dziewczętom pocięły no-we łzy.

Klara rozpoczęła właśnie ferie świąteczne rozporządzała więc czasem. Poświęciła się też następnego dnia bez reszty czynieniu przygotowań na przyjęcie gości. W urzędzenie pokoju Jakuba dziewczyna włożyła wiele serca, starań i pomysłowości. Zdobyła dla niego w miasteczku biurko i półkę na książki, pościagała dla niego z całego domu najlepsze meble. Zadała, aby tapczan miał dość wygodne sprężyny, szafa dostateczną ilość wieszaków, a walizy odpowiednie pomieszczenie. Na ścianach pokoiku porozwieszała swoje najlepsze obrazy, starannie upięła firanki. Kiedy wkońcu w pieczolowicie przygotowanym pokoju ustawiła kwiaty, musiały sobie przyznać, że urządziła kuzynowi pokój skromnie lecz gustownie i ze smakiem. W drugiej dopiero kolejności Klara poczyniła w swoim pokoju przygotowania na przyjęcie ciotki.

Emilia z matką zajęły się uzupełnieniem porządków, które robione były z okazji świąt już od kilku dni. Wieczorem mieszkanie Mroszczaków lśniło świeżością. W rodzinie zapanował nastrój oczekiwania.

# Od Nowego Roku do Trzech Króli

na półwyspie helskim

Rybacki „bręczonek”, „brumbas”, „brumtop” lub „bresztop”

Gdynia, w grudniu  
W okresie od Nowego Roku, na półwyspie helskim przy pochodach maszkar, aż do Trzech Króli, chłopcy używają osobliwego instrumentu, który w tej formie obyczajowej jest znany tylko na mierzei helskiej i w niektórych miejscowościach nadmorskich.

Chłopcy omazani sadzą, chodząc po osadach rybackich z muzyką i śpiewem, recytują wiersze, czasami o treści frywolnej lub dają przedstawienia na tematy biblijne. Rybacy zwą ich „Herodami” lub „Gwiazdami”.

Obyczaj chodzenia maszkar jest bardzo żywy na Helu i szczególnie lubiany. Każdy zespół „Herodów” posiada bardzo prymitywny instrument muzyczny, jakoby tam tam murzyński. Jest to beczka, zwana na Kaszubach „bręczonek”, „brumbasem”, „bresztopem” lub „brumtopem”.

Sporządza się ją w następujący sposób: górny otwór beczki obciąga się skórą, jak u bębna. Tak przygotowany instrument wydaje dźwięk bardzo głośny o mrukliwym tonie. Przez pociąganie włośna, które stanowi jakoby struny, „brumbas” gra, instrument, pomimo swej prymitywnej formy, spełnia zadanie basów w zespole muzycznym. Służy do wotów kołom, recytacji, przyspiewkom i oracjom wygłaszanym przez „Herodów”.

Dla wzmocnienia siły głosu „brumbasa”, chłopcy noszą z sobą butelki z wodą, którą wlewają do beczki, dla namoczenia skręconego włośna i w ten sposób wydobywają całą głębię dźwięku, jak również zabawy, a przy tym wrzaskliwy ton instrumentu.

„Herody” w Jastarni, Helu, Kuźnicy, Wielkiejwi — Władysławowie produkują się zazwyczaj w liczniejszych grupach. Oprócz bowiem Trzech Króli, chodzi z nimi św. Piotr z kluczem (rozmiarów ponad metr) archanioł Gabriel z mieczem, jakiś mityczny Chrystian z kijem i postać niejasna w tym zespole, tak zwany Michał Rompski. Po odśpiewaniu kołęd i zabranu ducha Heroda na widłach do piekła, składają wierszowane życzenia:

„My pana wünschujemy, niech żyje choć sto lat  
I będzie tak mądry, jak ten nadmorski kwiat.  
A pani wünschujemy koronę akurat  
Na drugi rok syneczka i omlodźnia kwiat.  
A teraz państwu coś zagramy na naszym brumbasie,  
Spieszmy teraz do zachodu...”  
Pieśń kończy się przypomnieniem ofiarowania datku.  
Niekóre wierszowane zwrotki tego życzenia, są parafrazowane, zależnie od okoliczności, gdzie i dla kogo są śpiewane.

„Herody” dokonują również wróżb z tak zwanych „kędziolków”. Są to kulki lnu, z których snuje się nici na kędzieli. „Herody” kędziolki podpalają i z płomienia oraz strzelającego w górę dymu wróżą się przyszłość. O ile dym Idzie prosto w górę, znak, że w domu będzie wkrótce wesele, opadanie dymu ku ziemi — choroba, płaszczenie się dymu, tuż przy płomieniu — pogrzeb. Ogień bez dymu — szczęście w połowach; Iskry — obfitość łososi; skwiercenie „kędziolków” bogactwo węgory w sadkach (specjalnie skrzynie do przechowywania żywcem na dnie zatoki złowionych na żaki węgory).

Ulubionym zwyczajem „Herodów” jest również dokonywanie różnych psot i figlów w okresie Nowego Roku. Zasmarowują nocą okna smolą, łodzie z brzegu wciągają w głąb wsi, narzędzia rybołówstwa wstawiają do kominów, wrota zanoszą na drugi koniec wsi itp.; poza tym, głośnymi okrzykami i grą na brumbasie wypędzają rok stary.

„Wypękanie” roku starego, jak zabawę te nazywają starzy rybacy, trwa do północy.  
Psoty, wyrządzane przez młodzież są lubiane, gdyż dowcip ich polega nie na dokuczaniu komuś w złośliwy sposób lecz ubawieniu rybaka, któremu kawał urządzono. Widzi się bowiem następnego ranka, jak psotni

cy własnoręcznie z trudem przyciągnięta łódź z brzegu wytaczają z powrotem na „strad”, jak odnoszą wrota i sprzęt rybacki układają na właściwe miejsca.

Pojawienie się „Herodów” jest hasłem zwrócenia baczonej uwagi na stan pogody w owym okresie. O ile nad morzem dzień jest pochmurny, a może ma odcień czarny, świadczy to, że połowy w Nowym Roku będą pomyślne. Dzień słoneczny i ciepły nie wróży nic dobrego. Krakanie wron od strony południowej wróży niepomyślne wiatry. Widok mew spacerujących nad brzegiem w Nowy Rok jest wróżbą pomyślną. Spotkanie baby na drodze — zapowiedź choroby.

W wigilię Trzech Króli „Herody”

chodzą z szopką. Cały zespół jest przebrany za medroów i reaytuje do wotów z brumbasem takli wierszyk:

Dobry wieczór, szczydry wieczór,  
Powiadała kukuleczka,  
Zesła plekły roguleczka;  
A szle nie rogułeczka, to chleba  
głoi,  
Mdziece mlele od Pana Boga  
szczydry dzień.  
My szczydróne, nieboracy,  
Wznośmy nosy pod niebiosa:  
Tam w kominie wisi kielboska seró,  
A szle w kominie nie wisi,  
To w soli leży,  
A szle w soli nie leży,  
To po seni bieży,  
A niececie nam dać,  
Nie dajcie nam długo żdać. (dz)

## Statek, na którym żony towarzyszą marynarzom

GDYNIA (dz) Do Gdyni wszedł osobliwy statek holenderski, o włoskiej nazwie „Da Capo”. Statek w dniu 8 grudnia 1948 r. opuścił stocznię w Groningen i podróż do Gdyni stanowi jego pierwszy rejs.

Zrozumiałe więc jest zainteresowanie wśród naszych sfer portowych i marynarskich nową jednostką, która jest zbudowana nie tylko według najnowszych wymagań żegluga morskiej, ale stanowi szczyt techniki budownictwa okrętowego.

Korzystamy z pobytu Holendrów w Gdyni i zawieramy miłą znajomość z kapitanem statku i zarazem jego asmatorem w jednej osobie p. kpt. Van der Laan. Oprowdza nas po wszystkich zakamarkach statku, który jest

niewielkim motorowcem, o pojemności 500 BRT, nośności 800 DWT. Szybkość rozwija do 10,3 węzłów. Przeznaczony jest do ładunków drobnych i kursować będzie w żegludze kabotażowej pomiędzy Brazylią, Argentyną a Urugwajem.

Oglądamy kabiny i w ogóle wszelkie pomieszczenia „Da Capo”. Wnętrze zbudowane osobliwie, bo przystosowane całkowicie do życia rodzinnego. Jak się okazuje, Holendrzy już od dawien dawna, praktykują na swych statkach budowę okrętowych mieszkańek, w których pływając mieszkają wraz z swymi żonami. Matka kapitana van der Laan 35 lat pływająca z jego ojcem po wszystkich morzach świata, pomagając mu w pracy i zastępując niejednokrotnie przy sterze. Żona kapitana pływająca również, lecz obecnie dorastające dzieci, które uczęszczają do szkół, zamieszają ją do przebywania na lądzie.

Załoga składa się z 12 ludzi. Statek zabrał z Gdyni węgiel, tarcicę i ładunki drobniocowe. Na statku przybył również konstruktor „Da Capo” p. Patje.

## Wydawnictwa KULTURALNYCH

Z okazji Międzynarodowych Zawodów Nartarskich o „Puchar Tatr” w Zakopanem — z inicjatywy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, zarząd główny Polskich Artystów Plastyków organizuje w salach Zarządu Miejskiego w Zakopanem wystawę pn. „Sport w sztuce”.

Na wystawie tej będą reprezentowane: malarstwo, rzeźba, grafika. Wystawa będzie otwarta od dnia 23 lutego 1949 r.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na nagrody sumę zł 500.000. Główny Urząd Kultury Fizycznej przeznaczył na zakupy zł 600.000. Ponadto Gł. Urząd Kultury Fizycznej bierze na siebie koszty organizacji powyższej wystawy.

Dyrygent Grzegorz Fitelberg i skrzypczka Eugenia Umińska udali się na występy do radzieckiej strefy Berlina. Wezmą oni udział w dwóch koncertach muzycznych polskiej, których program zawiera utwory Szymanowskiego i Lutosławskiego.

## CZYTELNICY pisa...

### Jeszcze jedno wyjaśnienie PKP

W odpowiedzi na notatkę prasową w nrze 346 „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” z dnia 18 grudnia ub. r. pt. „Przedziały dla niepalących” — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia:

W okresie przedwojennym obowiązywały na PKP przepisy, które normowały zagadnienie palenia tytoniu w wagonach osobowych, przewidując oddzielnie przedziały dla palących i oddzielnie dla niepalących. W okresie powojennym przepisu tego dotychczas nie wprowadzono. Bezpośrednią przyczyną niestosowania tego dawniej obowiązującego przepisu jest brak wystarczającej ilości wagonów osobowych. Z chwilą, kiedy wyżej podana przyczyna ustąpi, należy się liczyć z ponownym wprowadzeniem przepisu, regulującego sprawę po linii życzeń pasażerów niepalących. Obecnie obserwowany na PKP podział wagonów na przedziały dla palących i niepalących należy uważać jako stadium przygotowawcze do wprowadzenia w życie omawianego przepisu.

w. z. DYREKTORA KOLEI PAŃSTWOWYCH:  
(—) J. Markowicz  
Wice dyrektor Kolei Państwowych.

## List z Łodzi

# Bilans jednego roku



Łódź, w styczniu  
Stary i pożyteczny to zwyczaj: bilansowanie zysków i strat minionego roku. Jaki jest bilans miasta Łodzi? Zajmijmy się „zyskami” Łodzi. Straty bowiem można by streścić do jednej

wielkiej, największej i najbardziej dotownej — do straty sezonu budowlanego. Na tym odcinku bowiem — poza licznymi remontami zniszczonych domów mieszkalnych — nie zrobiono niemal nic. Na wyliczenie rozpoczętych nowych budowli domów mieszkalnych wystarczyłoby palców jednej ręki. Jeśli więc strata na tym jednym odcinku jest tak olbrzymia — pocóż mówić o stratach mniejszych? Wyliczmy raczej pozycje dodatnie. A jest ich bardzo dużo.

Rok 1948 w Łodzi był rokiem rzetelnej i pełnej wyników pracy na wielu odcinkach życia. Wydaje mi się, że za największe osiągnięcia uważać można efekty robót w dziedzinach komunikacji i kanalizacji. Zrobiono bardzo dużo, a co zrobiono — to robota solidna, nowoczesna. Łódź słynie z najgorszych bruków. Ale jeśli tak pięknie zapoczątkowane w minionym roku prace nad unowocześnieniem jezdni wzmaga się, to chyba za kilka, a najwyżej kilkanaście lat, miasto nasze zaletnie z... najlepszych jezdni. Położone w ub. roku nawierzchnie są w gatunku tzw. szlachetnych, równych jak stół bilardowy i trwałych. Uregulowano kilka skrzyżowań najruchliwszych ulic, zamieniając place po zburzonych narożnych kamie-

## Zatonięcie jachtu na Atlantyku

PARYŻ (PAP). Jacht amerykański, który podał się z portu norweskiego na wyspy kanaryjskie i do Wenezueli, zatonął 31 grudnia w pobliżu wyspy hiszpańskiej Corbeiro. Spośród 18 pasażerów narodowości norweskiej, znajdujących się na pokładzie statku, uratowała się tylko 12-letnia dziewczynka.

## „Turystyka wodna” dorszy i fląder

GDYNIA (dz) Przed paru dniami donosiliśmy, o wyłowieniu przez rybaków szwedzkich, na szwedzkich wodach terytorialnych dorsza, oznakowanego przed 8 miesiącami przez dział Ichtiologii Laboratorium Morskiego w Gdyni. Dorsz przebył drogę ponad 150 mil. Okazuje się, że tego rodzaju „turystykę podwodną” na Bałtyku uprawiają w nieco mniejszym zakresie i smaczne flądry.

W jesieni 1947 r. w okolicy Spierwowa złowiono flądry, z których 150 sztuk oznakowano i wpuszczono z powrotem do morza. Każda flądra zaopatrzona została w cienką blaszkę z literami Laboratorium i kolejnym numerem. W różnych miejscach połowu na wodach Zatoki Gdańskiej, w ciągu roku rybacy polscy wykłuli 20 procent oznakowanych fląder.

Próba ta jest dowodem, że flądry trzymają się brzegów, nie uprawiają zbyt dalekiej „turystyki”, a tylko w

okresie tarła odchodzą na głębokie wody, zdala od brzegów.

Poza flądrami, Morskie Laboratorium Rybackie, oznakowało młode sztuki łososi, węgory i szlachetniejszego gatunku ryb naszego morza.

## Ponad 70 mil. ton węgla wydobyto w ub. roku

KATOWICE (PAP). Według ostatecznych danych Centr. Zarz. Przem. Węglowego, kopalnie polskie wydobły w roku 1948 — 70.259.712 ton węgla kamiennego, uzyskując nadwyżkę 2.759.642 tony ponad ilość przewidzianą państwowym planem produkcyjnym.

Wynik ten równoznaczny jest z wykonaniem planu rocznego w 104,1 proc, tym samym przekroczony został po raz pierwszy przedwojenny poziom wydobycia wszystkich kopalń węgla wchodzących obecnie w skład polskiego przemysłu węglowego.

W tym samym okresie wydobyte węgla brunatnego wyniosło 5.017.800 ton, tj. 119,5 proc. planu rocznego.

## Drugi rejs „Michała Siedleckiego”

GDYNIA (dz) Pierwszy polski statek badawczy „Michał Siedlecki” będący pływającym Laboratorium Morskim zjeździe ze stoczni w Gdańsku, gdzie dokonywał naprawy głowicy silnika i rybakiem. Załoga rybacka, dokona próbnych połowów dorsza przy pomocy włoków, na tak zwanej Ławicy Średkowej na Bałtyku.

niach na estetyczne skwery, na których rozpoczęto budowę arkad. Wyrzucano trzy nowe linie tramwajowe, łączące odległe przedmieścia z centrum. Dla linii tych ułożono około 10.000 m nowych torów. Najdłuższa wybudowana w roku 1948 linia ma 12,5 km. Uruchomiono także pierwszą linię autobusową.

Znaczny jest także dorobek w dziedzinie oświaty i kultury oraz leczenia. Wybudowano kilka nowych budynków szkolnych, wyremontowane inne, przedstawiono całe szkolnictwo na system 11-letniej nauki, prowadził się kursy dla analfabetów. Filharmonia Łódzka odzyskała swą wielką, świeżo wyremontowaną salę koncertową, powstały nowe teatry. Opieka nad matką i dzieckiem doznała dalszej rozbudowy. Powstały nowe żłobki i domy matki i dziecka, młodzież zaniechana wychowywana jest w specjalnych zakładach. Opieka zdrowotna nad mieszkańcami rozciągnięta jest przez dalsze, powstałe w ciągu roku 1948 przychodnie, ośrodki zdrowia, ambulatoria. Wzrosło znacznie uspołecznienie lekarzy. Kończy się organizacja pogotowia lekarskiego dla dzieci. Uczyniono także pierwsze, mocne kroki w kierunku dostarczenia mieszkańcom Łodzi możliwości korzystania z dobrodziejstw lata przez wszczęcie prac nad uruchomieniem ośrodków wodnych i plaż, na bliskich peryferiach miasta.

Do wzrostu higieny przyczyniło się dołączenie prawie trzystu kamienie do sieci wodociągowej i skanalizowanie szeregu odcinków zaniedbanych pod tym względem ulic.

Wielkie znaczenie dla rozwoju sportu łódzkiego posiadać będzie olbrzymia hala sportowa na 12.000 widzów, której budowa posuwa się w szybkim tempie. Hala ta pozwoli na organizowanie w niej zimą nie tylko sportów bokserskich ale i zawodów lekkoatletycznych i tenisowych.

Jeśli do tych wspaniałych osiągnięć dodamy rozbudowę parków samochodowych różnych instytucji i przedsiębiorstw miejskich i dziesiątki, ba setki innych pozytywnych dowodów, to tylko człowiek nieuczciwy uzna miniony rok za zmarowany.

Budownictwo mieszkaniowe, w rozpoczął roku 1949 znalazło już fundamenty organizacyjne na tą najpotrzebniejszą chyba Łodzi inwestycję. Zapowiedzi są imponujące i tym razem wierzymy, że w ślad za zapowiedziami pójdzie ich realizacja.

Marek Raft.

## ŻYCIE POLONII ZAGRANICZNEJ

### PRZYJĘCIE NOWOROCZNE W AMBASADZIE POLSKIEJ W MOSKWIE

31 grudnia 1948 r. odbyła się w ambasadzie R. P. w Moskwie uroczystość składania gratulacji noworocznych najwyższemu władzom R. P., na ręce ambasadora R. P. w Moskwie, Mariana Naszkowskiego. Gratulacje złożyli przedstawiciele pracowników ambasady, Polskiej Agencji Prasowej oraz studentów i oficerów polskich, odbywających studia w Moskwie. Po złożeniu gratulacji ambasador R. P. w Moskwie, Marian Naszkowski, wygłosił przemówienie okolicznościowe.

### UROCZYSTA GWIAZDKA POLONII BELGIJSKIEJ

We wszystkich ośrodkach polskich w Belgii obchodzone w ub. roku uroczystości święto Bożego Narodzenia. Licznie zebrani wokół choinki Polacy wysłuchali w skupieniu przemówień okolicznościowych, wygłoszonych przez przedstawicieli poselstwa i konsulatu generalnego R. P. w Brukseli, oraz działaczy społecznych z Rady Narodowej Polaków w Belgii. Po odśpiewaniu kołęd i wykonaniu przez działkę szkolną jaśmierek, nastąpiło rozdanie dzieciom upominków, przysłanych z kraju, oraz zakupionych przez komitet gwiazdkowy wychodźstwa polskiego w Belgii.



# Mówiłam kobiecie

Nr 1

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

6. 1. 1948

## Karnawał przed nami!

Z dniem Trzech Króli kończy się właściwy podniosły nastrój świąteczny i przechodzi powoli w atmosferę wesela, bez troski i zabawy. Karnawał, czyli zapusty to okres — tańców, widowisk, maskarad, powiedzmy ściślej: byłby okres, bowiem ongiś w dawnej Polsce inaczej się bawiono jak dzisiaj. Świetne odbicie nastroju karnawałowego znajdziemy w „Marii” Małczewskiego, a pomiędzy innymi zwrotkę: „Wrzawa, śmiech pusty — czy znasz ty polskie zapusty?”

Obecne powojenne karnawały, ze zrozumiałych nadto tragicznych przeżyć wojennych i niezagojonych jeszcze wciąż bolesnych ran po stracie najbliższych, nie mogą już posiadać tego charakteru bez troski, co dawne. Nadto to w odbudowującej się ojczyźnie pierwsze i najdostojniejsze miejsce poświęcamy: pracy. Poważni przeto i głębiej odnoszący się do dzisiejszej rzeczywistości ludzie zabawę traktują jako miłą, lecz nie konieczny dodatek.

Kościół w żadnym wypadku nie broni zabaw ani tańców. Przestrzegają jedynie, by nie nosiły charakteru obżarstwa i opilstwa i nie przekraczały granic godności.

Tańce znane były już za starożytnych czasów pogańskich. Wówczas były wyrazem religijnej czci oddawanej bożkom podczas świąt i uroczystości, wykonywane osobno przez grupę młodzieńców i dziewcząt. Zwyczaj tańczenia mężczyzny z kobietą powstał dopiero w wiekach średnich. Tańce są wyrazem charakteru i temperamentu danego narodu i my Polacy poszczycić również się możemy tańcami narodowymi, a polonez, mazur, krakowiak, oberek i inne znalazły uznanie również w oczach cudzoziemców.

Mimo więc rozumnego dążenia do stateczności i normalizacji we wszystkich dziedzinach, winniśmy dostarczyć młodym należnych ich wiekowi zabaw, rozrywek i wesołości.

Karnawał przed nami!

(drw.)

## Czy nasze zdanie jest zawsze słuszne?

— Moja najstarsza córeczka jest już dużą dziewczynką. Już trzeci rok chodzi do szkoły, a synek w tym roku także rozpoczyna naukę szkolną. Najpiękniejszy okres mojego życia już minął — mówi niejedna z nas, głęboko wdychając, albo słyszy słowa od znajomych. Odtąd nie będzie już moje dziecko moją wyłączną własnością — wyrzekają zgorzkniałe mamy. A my w odpowiedzi na to przytaczamy słowa, które włożył pisarz angielski T. H. Lawrence w usta jednej z swych bohatererek powieściowych, młodej mężatki i matki. Brzmi one: „Mam nadzieję, że nigdy nie będę usiłowała wyławiać moich dzieci z życia jak gdyby z sieci. Każdy ptak lata przy pomocy własnych skrzydeł i każda ryba pływa własną drogą”.

## Dziecko w ZSRR

Autorki broszurki pt. „Byliśmy w ZSRR” ciekawe rzeczy opowiadają o stosunku do dziecka w tym kraju. „Stosunek do dziecka — piszą pp. Gancarczykówna, Jaszczukowa i Orłowska — jest tak niezwykle serdeczny i troskliwy, że można określić go tylko jako kult dziecka”. Autorki były obecne na rewii na Czerwonym Placu, na trybunie, do której dostęp oprócz delegacji i zaproszonych gości mają tylko zasłużeni ludzie. Nadchodzili starsi i młodzi ludzie w cywilu i oficerowie. Niemal każdy prowadził za rączkę dziecko. Jeśli zajmował miejsce trochę dalsze, zwracał się do przednich szeregów: „weźcie dziecko”. Nikt się temu nie dziwił, nikt nie protestował. Brano ostrożnie roześmianego dzieciaka, usadawiano go wygodnie przed sobą, zabawiano i częstowano cukierkami.

Oczywiście wykonanie takiego postanowienia stanowi pewną trudność. Powiedzenie, że sześciolatnie czy siedmioletnie dziecko dobrze rozwinięte pod względem umysłowym jest małą umysłową indywidualnością nie jest wcale przesadą, mimo że takie wielkie słowo zdaje się nie być odpowiednikiem dla tak małego człowieka. A jednak twierdzimy, że jest ono słuszne i potraktowane bez przesady i w żadnym wypadku nie za duże. W tym wieku bowiem dziecko rozpoczyna okres życia, w którym zaczyna przeżywać różnego rodzaju wątpliwości, skłaniające go do stawiania pytań.

Matki zazwyczaj dziwią się bardzo, w jaki sposób dochodzi dziecko do takiego czy innego pytania, jaką drogą doszło do zdobycia wiadomości o rzeczach i sprawach, o których w domu się nigdy nie mówiło, dlaczego staje się uparte w takiej okoliczności, w jakiej dotychczas było grzeczne. Z chwilą kiedy dziecko zaczęło u-

glądać, unniejsząc wpływy nauczyciela czy starszego kolegi, czy zupełnie je nawet usunąć?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Zrozumiałe, że dom rodzicielski, że matka i ojciec nie mogą zrezygnować z prawa wychowania dziecka według własnego uznania i bez własnych wpływów. Jedno jest tu jednak konieczne. Najpierw rodzice muszą przede wszystkim poznać dokładnie samych siebie i zastanowić się czy w tej, czy w innej sprawie poważnej i odpowiedzialnej nasze zdanie nie jest tak słuszne, że możemy bez zastrzeżeń zwalczać obce wpływy? Czy może jesteśmy tylko „ofiarami przesądów i ogólnego zdania” — i musimy przyznać, że w danym wypadku można też inaczej myśleć. Oczywiście, jeśli zajdzie taka okoliczność nie wolno nam w żadnym wypadku usiłować „wyławiać swoich dzieci z życia, jak gdyby z sieci”. Ważniejsze jest natomiast wychować dziecko na człowieka odważnego, prawdziwego i koleżeńkiego — na człowieka, który sam pewnego dnia znajdzie własną formę i własną właściwą drogę życia.

częszczać do szkoły częściowo zaczęło się też wymykać spod wpływu domu rodzicielskiego, który kieruje rozwojem dziecka, stara się zbliżyć do dziecka wszystko co dobre, oddala wszystko co złe, wszystkie sprawy i zagadnienia życiowe stawia pod własnym kątem widzenia, które uważa za najwięcej odpowiedni. Dziecko z chwilą jednak wstąpienia do szkoły widzi pewne sprawy inaczej przedstawione, coś słyszy od kolegi, czego od starszego podziwianego brata itp. Różne wpływy zewnętrzne odgrywają poważne role w życiu dziecięcym. Wiadomości uzyskane przez dziecko poza domem nie zawsze pokrywają się z tymi, które dziecko usłyszało w domu rodzicielskim.

Co należałoby więc uczynić w tym wypadku? Czy dziecku zaprzeczyć, czy uparcie wpajać w nie własne po-

## DLA NASZYCH CÓREK



Każda matka życzy sobie, by jej dziecko było jak najstarszannie i czysto ubrane. Uszycie jednak nowej sukienki stanowi poważny wydatek. Można temu zapobiec przez uszycie sukienki kombinowanej z dwóch starych sukienek lub z dwóch resztek materiału. Każdy z powyższych modeli nadaje się do tego doskonale.

Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Generalissimusa Stałma 2.

## Pogadanka kosmetyczna

Powiedzenie, że ładnie uformowany nos jest ozdobą całej twarzy — zawiera dużo prawdy, ale pod warunkiem, że nos w swoim kształcie jest przystosowany do twarzy i że między nim, a innymi częściami twarzy panuje harmonia, tak, że całość robi wrażenie kosmetycznego piękna. Dlatego też osobom, chcącym zmienić kształt nosa, radzimy dobrze się nad tę kwestię zastanowić. W każdym razie nos nieforemny może być zmieniony jedynie przez lekarza — specjalistę za pomocą tzw. plastyki.

Są natomiast inne błędy i wady piękności nosa, które możemy same usunąć przy pomocy prostych zabiegów.

Do najczęściej spotykanych ze-

wągrów, tak, że nos wygląda jakby pokryty czarnymi plamkami. Pochodzi to z nadmiernej wydzieliny gruczołków łojowatych. Gruczołki łojowate nosa wydzielają nadmiar płynnego tłuszczu, który pokrywa skórę na nosie stałym, białym, żółtym, szarym, nie jest trudne, polega bowiem na kilkukrotnym w ciągu dnia zmywaniu nosa możliwie gorącą wodą z dodatkiem przetłuszczonego leczniczego mydła, np. siarczanego lub salicylo-ichtiołowego. Po umyciu należy wcierać spirytus salicylowy. Unikać maści, kremów i pudrów.

Jako cierpienie wręcz przeciwnie bywa czasem wydzielanie łoju z gruczołków, ale nie w stanie płynnym, a stałym. Łój pozostaje wówczas pod naszkótkiem, na nosie widzi się pewną ilość rozszerzonych silnie porów, tak, że wygląda jak gąbka, której otwory wypełnione są żółtawo-łojowatą masą. Leczenie jest podobne jak przy poprzednim cierpieniu.

Często zdarzają się dolegliwości nosa jest zaczerwienienie części nosa, tworzącej granicę między ustami, nosem, a policzkami. W zagęszczeniu tym miesi się wiele gruczołków łojowatych, wydzielających dużo tłuszczu. I tutaj pierwszą rzeczą są obmywanie przetłuszczonego mydłem siarczanym lub salicylo-ichtiołowym.

Do przykrych zjawisk należy nadmierny porost małych włosów w nosie, spełniających rolę straży, nie dopuszczającej do wnętrza kurzu. Włoski te rozrastają się nieraz do tego stopnia, że wyglądają na zewnętrznie jak podzcelki lub szczoteczki. Aby usunąć te włoski, a przynajmniej najbardziej widoczne, nie należy obcinać ich nożyczkami, co jeszcze potęguje ich porost. Szkodliwe jest również stosowanie przereklamowanych środków kosmetycznych, co może wywołać nawet zapalenie błony śluzowej w nosie. Najlepszym środkiem jest wyrwanie włosów pincetami. Ból stąd powstający jest niewielki, a mała ta operacja nie tylko że pomaga na czas jakiś, ale i osłabia cebulkę włosową, która potem zanika.

## KĄCIK DOBREJ GOSPODYNII

### Urozmaicenia przyjęć domowych

Panowie zazwyczaj, a niekiedy i panie, nie lubią słodczy, za to „przepadają” za pieczywem o pikantnym smaku. A oto dwa takie przepisy.

**„LOKI” Z MAKI I SERA.** Rozczynić 12 dkg maki pszennej, 10 dkg „ostrego” sera, 8 dkg masła, 6 łyżek śmietany, nieco soli, nieco cukru, gałki muszkatowej i papryki. Wyroblone ciasto odstawić na 2 godziny w chłodne miejsce, po czym rozwałkować je na stołnicy, pokrajać je w paski szerokości 1 cm, skrócić w loki i upiec na jasno-żółty kolor.

**PLATKI Z SOLĄ I KMINKIEM.** 1/8 l wody zagotować z 5 dkg masła, posolić i dodać 17 dkg maki, uciierać ciasto tak długo, aż zacznie odstawać od dna rondla (który cały czas pozostaje na płycie kuchennej). Następnie ciasto wyłożyć na stołnicę posypaną maki, wystudzić pod przykryciem, rozwałkować na grubość grzbietu noża, krajać w prostokąty, pokłaść na białej, pokłuć widelcem, posmarować rozbitym jajem, posypać solą z kminkiem i upiec na złoty kolor.

Urozmaiceniem przyjęć domowych są dobrze przyrządzone i ładnie po-

dane sałatki, które najskromniejsze przyjęcia potrafią przeobrazić w kwintyne.

**ORYGINALNA SAŁATKA.** Jednakowej wielkości duże winne jabłko wydrążyć, obrać i gotować przez kilka minut w wodzie z proszkiem cytrynowym, a następnie włożyć je do zimnej wody. Posiekać wymoczone śledzie, cebulę, kiszony ogórek, dodać utartych ugotowanych ziemniaków, posiekane śródeczki jabłek, trochę musztardy, soli, cukru i pieprzu do smaku. Masa tą napełnić ostrożnie jabłko.

**VINAIGRETE Z POZOSTAŁYCH RYB.** Każdy kawałek pozostałej ugotowanej, czy smażonej ryby można użytkować, przyrządzając smaczną sałatkę. Oprócz ryb potrzeba kilka gotowanych ziemniaków, trochę czerwonych buraczków, kilka ogórków kiszonych lub marynowanych, kilka grzybków z octu, jajko ugotowane na twardo. Wszystkie składniki drobno pokroić i wymieszać z sosem, przyrządzonym następująco: rozetrzeć łyżką surowe z 3 łyżeczkami oliwy, dodać łyżeczkę musztardy, 2 łyżki octu, nieco soli, pieprzu i kto lubi odrobinę cukru.

## Zabójcze skutki alkoholizmu

Dr Demme dla statystyki zabójczych skutków alkoholizmu zbadał 61 potomków i stwierdził wielkie różnice. U

potomków mało pijących było 81,9 proc. dzieci normalnych a u alkoholików tylko 17,6 proc. Wśród pierwszej grupy wcześniej zmarło tylko 8,2 proc., a wśród drugiej — aż 43,9 procent. Wśród pierwszych było 3,3 procent niezdolnych wśród drugich — 12,3 proc. idiotów. U pierwszych było 3,2 proc. karłowatych u drugich 17,5 proc. Wreszcie u pierwszych było chorych na epilepsję 3,4 proc., a u drugich — 10,5 proc. epileptyków.

## TO I OWO

Niemiec Karl Z. otrzymał od swego przyjaciela z Ameryki w paczce ośdzieżowej piękny krawat z naturalnego jedwabiu. Jakież było jego zdumienie gdy pewnego dnia podczas wieczornego spaceru zaczęły się wokół niego gromadzić tłumy gapiów. Przyczyną tego był jego krawat z fosforującym napisem tej treści: „Szukam miłości”.

Prawnik wiedeński Juliusz Leddihn postanowił założyć nową „partię polityczną”, której głównym hasłem będzie przymusowe małżeństwo. Leddihn zamierza zmusić do małżeństwa wszystkich kawalerów w wieku od 30 do 65 lat i liczy przy tym na pomoc ze strony kobiet. Twórca nowej „partii” jest sam kawalerem i liczy 75 lat.

Jak silnie i szybko oddziaływa alkohol na komórki rozrodcze dowodzi fakt że nawet bardzo wstrzemięźliwi rodzice mogą mieć potomstwo obciążone skutkami alkoholu jeżeli dziecko było poczęte pod wpływem alkoholu rodziców.

Inna statystyka stwierdza że na 97 dzieci spłodzonych w stanie nietrzeźwym, tylko 14 dzieci było zdrowych, reszta było chorych lub niedorozwiniętych. (ki)

## Kalendarzyk

Sroda, 5 stycznia 1949 r.  
Katolicki: Eugeniusza.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat  
ogłoszeń: Gen. Stalina nr 2 (Pod  
Arkadami), tel 24-29.

### Irena Śliwińska solistką 8 koncertu

Po przerwie świątecznej odbędzie się w piątek 7 bm. pod dyktando Arnolda Reizera 8 koncert symfoniczny. Solistką koncertu będzie laureatka międzynarodowego konkursu muzycznego w Genewie Irena Lewińska, jedna z najlepszych śpiewaczek koncertowych. W programie dzieła Fauré, Mozarta, Ravela, Debussy'ego, Marka i Rimskiego-Korsakowa.

### Cennik do wglądu

(a). Komisja Cennikowa przy starostwie powiatowym bydgoskim podaje do wiadomości, że w gmachu tut. urzędu, ul. Stowackiego 7, pok. 8 wyłożony został na przeciąg 6 tygodni cennik nr 26 maksymalnych cen detalicznych artykułów w chemikaliach produkowanych w zakładach podległych Min. Leśnictwa.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Zarząd Koła Bydgoszcz Polskiego Związku b. Wypniów Politycznych zawiadamia, że „gwiazdka” dla dzieci podopiecznych Koła odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej.

\* Plenarne zebranie Powiat Zrzeszenia Ogrodniczego przy Zw. Sam. Chłopskiej w Bydgoszczy, odbędzie się 9 bm. o godz. 14 w auli Państw. Liceum Rolniczego, przy ul. Bernardyńskiej 6.

Z dniem 15 bm. Zarząd Zrzeszenia urzędu wieczorowe kursy do kształcenia dla uczniów i młodszych pomocników ogrodniczych.

# OHYDNA ZBRODNIA GÓRALKI spowodowała śmierć bliźniąt i zakopła je w polu

BYDGOSZCZ. (re). Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zakończył już dochodzenie w sprawie makabrycznej zbrodni, dokonanej przez matkę ośmiorga dzieci na dwóch noworodkach.

Jak to wykazało dochodzenie, w końcu maja 1948 r. na polu jednego z gospodarzy zam. w Czajczu pow. Wyrzysk znaleziono na polu zwłoki noworodka. Nieżywe dziecko wyciągnięte prawdopodobnie z płytkiego dołu jakiegoś pies. Powiadomiona milicja przybyła natychmiast na miejsce i stwierdziła, że w wspomnianym dole znajduje się drugie martwe dziecko.

Przeprowadzone z całą energią śledztwo ujawniło, że w Czajczu obchodzone przed kilkoma dniami wesele — że gośćmi panny młodej byli Górale, przybyli tu z okolic Dunajca. Jedną z tych góralek — A. Zapotoczna zwróciła na siebie uwagę skargami na bóle i na opuchnięte nogi. Podejrzana, rodem z Blętego Dunajca, gm. Poronin, nie przyznała się do winy i oświadczyła miejscowym funkcjonariuszom milicji, że ma już dorosłe dzieci, że porodu nie przechodziła ostatnio i — że w ogóle nic w tej sprawie nie wie. Ponieważ wszystkie dane wskazywały na to, że czynu tego jednak dopuściła się Zapotoczna, poddano ją badaniu lekarskiemu. Gdy lekarze stwierdzili, że Zapotoczna odbywała niedawno poród, milicja ponownie przeszukała podejznaną i wówczas wyszła na jaw makabryczna zbrodnia.

Zapotoczna zeznała, że będąc w stanie odmiennym w Czajczu poznała w pewnej chwili silne bóle i zabrawszy pościel, udała się do stodoły spać. Po dwóch godzinach urodziło się tam pierwsze dziecko. Ponieważ w stodole znajdowała się w tym czasie krewna panna młoda, która mogłaby usłyszeć płacz dziecka, Zapotoczna przyduśiła je nogą. Gdy po kilku minutach kobieta owa

nic nie przeczuwając i nie wiedząc że odbywa się poród wyszła, Z. rzekomo przekonała się, że dziecko już nie żyje. Drugie dziecko, jak zeznała podejrzana, zostało uduszone w chwili po urodzeniu się. Motywem zabójstwa miała być chęć zatarcia wszelkich śladów porodu. Zwłoki noworodków w Zapotoczna schowała pod pierzyną, a wieczorem owinęła w stary płaszcz i zakopła w ziemi.

Przesłuchana następnie przez sędziego śledczego Zapotoczna zmieniła zeznanie i oświadczyła, że nie zdawała sobie sprawy ze stanu odmiennego i — że sądziła, iż objawy słabości są spowodowane zmianami w organizmie w okresie przejściowym (48 lat). Dzieci urodziły się nie spodziewanie, przed czasem i były już martwe.

Zapotoczna zmieniała co pewien okres swoje zeznanie, przedstawiając okoliczność sprawy w coraz innym świetle. Poddano ją badaniu

lekarzy-psychiatrów, którzy orzekli, że podejrzana nie zdradza żadnych objawów zaburzeń umysłowych. Sekcja zwłok noworodków pozwoliła stwierdzić, że dzieci po urodzeniu żyły. Zapotoczna przesłuchana jeszcze raz oświadczyła tym razem, że dzieci urodziły się nie żywe i że zakopła je dlatego, ponieważ bała się podejrzeń co do spowodowania umyślnego, przedwczesnego porodu. Motywem przemilczenia całej sprawy miał być rzekomy strach przed mężem za „pogrzebanie dzieci nie po katolicku”.

Te matactwa Zapotocznej nie znalazły u nikogo wiary. Sędzia śledczy stanął na stanowisku, że Zapotoczna celowo ukryła się i nie wzywała pomocy sąsiadek, aby przez niedopuszczenie pomocy spowodować śmierć bliźniąt. Sprawa wyrodnej matki przekazana zostanie prokuratorowi, który wygotuje przeciwko niej akt oskarżenia.

## Proces pokazowy w Warsztatach Głównych PKP

BYDGOSZCZ. (re). W dniach 11 i 12 bm. w świetlicy Warsztatów Głównych PKP w Bydgoszczy odbędzie się przed Wojsk. Sądem Rejon. wielki proces pokazowy oskarżonego Wojciecha Liebthała, majstra ślusarskiego, zajmującego jedno z kierowniczych stanowisk w sekcji technicznej PKP.

Obszerny akt oskarżenia zarzuca Liebthalowi sabotaż. Obwiniony wykorzystywał maszyny i urządzenia warsztatowe dla produkcji różnego rodzaju sprzętu technicznego, sprzęt dawanego następnie firmom prywatnym. W tym czasie, gdy inni pracownicy pracowali w pocie czoła nad odbudową zdemastowanego taboru kolejowego, Liebthal dbał tylko o korzyść materialną i w godzinach normalnych pracy „pracował” dla od-

biorców prywatnych, narażając warsztaty kolejowe na duże straty. Rzecz jasna, że oskarżony korzystał z maszyn i surowca z warsztatów kolejowych, co przysparzało mu ze szkodą Państwa duże dochody. Niezależnie od tego Liebthal wprowadził chaos do pracy sekcji technicznej, przez co u niemożliwił wykonanie programowych robót.

## o podzie? kreski

TEATR MIEJSKI. Dziś 5 bm. o godz. 19.30 „Melpomena na weselo” z gościnnym udziałem Oli Obarskiej.

KINA — POMORZANIN: Express Moskwa—Ocean Spokojny POLONIA: Dzwonnik z Not. Dame. WOLNOŚĆ: Skrzydlaty doktor. ORZEŁ: Sen o miłości. GRYF: Cyrk. BAŁTYK: Ludzie bez skrzydeł.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16.18 i 20.30. Jedynie w Polonii o 15.17 i 19.30

DYŻURY APTEK Do dnia 8 bm. dyżur pełnią: Apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11 tel. 16-53 i „Przy Bielawach”, Al. I Maja 5 tel. 23-61.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy 350 Wzywaj tylko w wypadkach nagłych.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 POGOTOWIE RATUNKOWE nr 10-00.



Czwartek, 6 stycznia 1949 r.  
6.45 Progr. og.-polski. 11.00 W krainie operetki. 11.57 Progr. og.-polski 20.45 Przegląd sportowy. 21.00 Progr. og.-polski. 22.45 Muzyka orientalna. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

## Niewidomi uczcili Kongres Zjednoczeniowy

BYDGOSZCZ. (KC). Związek Pracowników Niewidomych RP — Oddział Bydgoszcz — z długoletnim prezesem Winnickim na czele, urządził w ub. poniedziałek w sali „Arkadii” (RDK) akademię ku czci Kongresu Zjednoczeniowego. Liczne zebranych członków i gości z przedstawicielem Kongresu p. Derezińskim powitał prezes Winnicki, zaznajamiając zebranych z celem zebrania. W swym przemówieniu p. Winnicki porównał zjednoczenie klasy robotniczej z dwoma odrębnymi płynącymi strumykami, które łącząc się tworzą potężną rzekę. Mówca oświadczył, że Związek Prac. Niewidomych kroczyć będzie w kierunku nakreślonym przez PZPR.

Po odpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” program urozmaiciły: gra na fortepianie na 4 ręce (pp: Nowinka i Konstanczka), deklamacja „Pod sztandarem pokoju” Nowowiejskiego, chórniewidomych, duet skrzypcowy itp. Głównym punktem akademii było

sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego, które wygłosił p. Dereziński z OKZZ. Mówca nakreślił wyjątki z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawił całokształt z przebiegu historycznego Kongresu. Referat swój p. Dereziński zakończył stwierdzeniem, że Kongres przyczynił się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

## Przydział mięsa dla kolejarzy

(a). Zarejestrowane jednostki służbowe PKP oraz poszczególne pracownicy PKP, posiadające kartę MK, którzy nie otrzymali mięsa wieprzowego lub wołowego na karty MK za mies. grudzień wgl. dniem listopad 1948 r., odbiorą należne im mięso na posiadane kupony ze sklepu Bydgoskiej Spółdz. Społ., ul. Dworcowa 89 w terminie ostatecznym do dnia 10 bm.

## Pięściarze ZKK BRDA przegrywają w Wielkopolsce

(sb) Bokserzy KS ZKK Brda (Bydgoszcz) w czasie ub. świąt dwa razy wystąpili na ringach Wielkopolski i dwa razy ponieśli porażkę W dzień Nowego Roku bydgoszczanie ulegli pięściarzom ZKK Obr. (Kościan) w stosunku 6:10, a w dniu 2 bm. pięściarzom ZKSM (Śrem) w stosunku 4:12. Porażki Brdy w dużej mierze przypisać należy brakowi trzech czołowych zawodników z Piotrowskim na czele.

W meczu z Obrą wyniki techniczne były następujące: w wadze papierowej Helmańczyk pokonał przez t. k. o. Szupryczyński (B); w muszej Reich wypunktował Szumański (B); w koguciej Motek przegrał z Peplińskim (B); w piórkowej Radola zremisował z Kosmiderem (B); w lekkiej I Sznka uległ Rafałczakowi (B); w lekkiej II Wylik pokonał Kutkę (B); w półśredniej Nowicki zremisował z Budzińskim i w wadze średniej Motek i znakautawał Zawadnego.

W spotkaniu z ZKSM (Śrem) w wadze papierowej Skrzypczak wypunktował Szupryczyński (B); w pap. II Dezoł pokonał Woźniaka (B); w muszej Górny wygrał przez poddanie się Szumań-

skiego (B); w koguciej Pogucki przegrał przez k. o. z Peplińskim (B); w piórkowej Świdnowski wygrał przez tko z Kosmiderem (B); w lekkiej Taciak pokonał Rafałczaka (B); w półśredniej Kupski zwyciężył przez t.k.o. Kutkę i w wadze średniej Staniszewski przegrał z Budzińskim (B).

## SKŁAD GWARDII NA MECZ Z WISŁĄ

BYDGOSZCZ. (rp). Na mecz hokejowy, mający się odbyć w dniu 9 bm. w Krakowie z Wisłą, miejscowa Gwardia wystawia następujący skład: Muszyński (bramkarz), rezerwa Spenner; Czyski, Nowak (obrotowcy); Zieliński, Świński I, Wietrzykowski (I atak); Nuszel, Staniszewski i Godlewski (II atak). Rezerwa — Świński III.

## GWARDIA — BRA W HOKEJU

BYDGOSZCZ. (rp). W dniu jutrzejszym o godz. 19 na lodowisku Gwardii odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo pomorskie A-klasy między Gwardią i Bra z Brdą.

## Rybacy omawiają swoje bolączki Samopomoc Chłopska zapewni racjonalną hodowlę ryb

Zebrał się rybaczy na naradę. W prostych niewyszukanych słowach omawiają swe bolączki, których jest co niemiara. Winien temu kompletny chaos organizacyjny, bo podczas kiedy rybaczy morskcy otaczani są jak największą opieką Min. Żegluga, rybaczy słodkowodni podlegający aż 3 ministerstwom: Rolnictwa, Lasów i Żegluga i w praktyce są pozbawieni opieki. Ten chaos potęgowany jest w dodatku wewnętrznym kryzysem organizacyjnym. Rybacy bowiem należeli dotychczas w praktyce do związku, nie mieli jednak tytułu występowania. Obecnie przechodzą do Samopomocy Chłopskiej. W sprawie tej toczą się jeszcze rozmowy w Warszawie. Może one położą wreszcie kres dotychczasowemu stanowi, umożliwiającemu rozwój hodowli ryb i popularyzację ich konsumpcji, od-

ciążającą tak poważnie rynek mięsny. Pomorze posiada 50.280 ha obszaru wodnego, toteż nic dziwnego, że liczne były bolączki, poruszane na rejonowym zebraniu rybaków powiatów: bydgoskiego, szubińskiego, wyrzyskiego i inowrocławskiego, które było pierwszym walnym zebraniem rybaków po przekształceniu się Pomorskiego Tow. Rybackiego w Związek Producentów i Hodowców Rybnych przy Woj. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej. Bolączką najważniejszą i ogólnopolską, powodującą pomór ryb jest to zanieczyszczenie wody przez zakłady przemysłowe, a w szczególności cukrownie. Sprzeciwia się to ustawodawstwu i rybaczy mają prawo do żądania odszkodowania tym więcej, iż wypadki takie są nieraz powodowane złą wolą. Przykładem tego jest jedna z gorzelnii pomorskich, która

wylała do wody w nocy trzy wanny trujących odpadków. Sprawą tą zajęła się zresztą Komisja Specjalna. Wojewoda pomorski utworzył specjalną komisję, której zadaniem będzie położenie kresu niezgodnym z ustawodawstwem postępowaniem zakładów przemysłowych.

Osobną sprawą stanowią osiedla rybackie, tzw. „rybakówki”, dające rybakom, mieszkającym zbyt daleko od wody, prawo do nabywania osiedli półmieszkanych, leżących bliżej ich miejsca pracy. Sprawa „rybakówek” stała się obecnie tym bardziej aktualna, iż nowa ustawa o czynszu mieszkaniowym nie przyznaje ulg mieszkaniowych dla rybaków słodkowodnych (w przeciwieństwie do morskich).

Po omówieniu kłusownictwa na wodach, braku narybku, przeszkolenia w sztucznym zarybianiu, poruszono sprawę braku sprzętu rybackiego, a przede wszystkim butów. Wprawdzie buty rybackie były w Centrali Związku Chemicznych, lecz oświadczone tam, iż wobec braku u rybaków „osobowości prawo-handlowej”, butów tych przydzielić im nie można.

Druga bolączka, stanowi brak rybaków w komisji szacunkowej urzędów skarbowych, co powoduje nieodpowiednie domiary. Większe zrozumienie dla rybactwa wykazuje urząd skarbowy poznański, jak pomorski. Najważniejszą sprawą, wysuwającą się na czoło wszystkich bolączek, to zbyt wysoka marża zarobkowa pobierana przez Centr. Rybną.

Sprawa rybolowstwa słodkowodnego jest odcinkiem leżącym całkowicie odłogiem i dlatego życzyć by należało, by rozmowy w Warszawie załatwiły ostatecznie tę sprawę dla dobra świata pracy. (dr)

## Dodatkowa rejestracja roszczeń osób poszkodowanych przez wojnę

(a). Na podstawie zarządzenia Min. Administracji Publicznej, Zarząd Miejski w Bydgoszczy przeprowadza w terminie od 18. 12. 1948 r. do 20. 1. 1949 r. dodatkową rejestrację roszczeń prywatno-prawnych obywateli polskich w stosunku do niemieckich osób fizycznych prawnych i Rzeszy Niemieckiej. Rejestracji podlegają: pretensje: a) o niewykonaniu zobowiązań umownych; b) z tyt. udziału majątku polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach; c) z tyt. znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomości polskiego; d) z tyt. rozrachunków i wkład w obywateli polskich w bankach niemieckich w Niem-

czech; e) z tyt. wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji i wszelkich papierów wartościowych; f) z tyt. zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie i g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, uwierzytelnione przez Zarząd Miejski. Zarząd Miejski wzywa wszystkich obywateli miasta, którzy nie wypełnili tego obowiązku w poprzednich rejestracjach, do zgłoszenia się w Ratuszu na part. (w lokalu Kasy Podatkowej), gdzie otrzymają kasy potrzebne formularze i bliższe wyjaśnienia.

# Zycie ZSRR

Dokonane zostały ostatnio próby techniczne nad nowym wynalazkiem kombajnu węglowego o wielkiej mocy. Ta nowa maszyna zastępuje kilkudziesięciu górników i wykonuje bardzo skomplikowane czynności. Stalowe zęby tej maszyny wrzynają się w pokłady węgla i rozrywają je. Przy pomocy specjalnych tarcz węgiel bez pomocy rąk ludzkich dostaje się na ruchomą płaszczyznę, bezpośrednio docierając do mechanizmu dźwigo-owego, podnoszącego węgiel na powierzchnię ziemi. Doświadczenia przeprowadzone z nową maszyną wykazały, że jej wydajność przekracza wszystkie dotychczas istniejące na świecie urządzenia w tej

dziedzinie. Z początkiem bież. roku przemysł radziecki wykona 5 maszyn tego rodzaju.

W okresie od 10 do 20 stycznia bież. roku odbędą się w Leningradzie targi hurtowe Federacji Rosyjskiej, w których wezmą udział przedsiębiorstwa przemysłu państwowego, miejscowego przemysłu samorządowego i przemysłu spółdzielczego. Obok zakładów i organizacji handlowych Federacji Rosyjskiej, zgłosiły udział w targach również m. in. organizacje handlowe Ukrainy, Kirgizji, Łotwy i Litwy.

Jesienią ub. roku w rejonach stepowych ZSRR wzrosła się w wielkim stopniu akcja zakładania lasów. Ogółem w ciągu roku założono 192 tys. ha nowych lasów. Szczególną uwagę zwrócono na szkółki lesne.

Centralne Muzeum Kultury Muzycznej w Moskwie zakończyło pracę nad 4-tomowym słownikiem biograficznym pt. „Działacze

muzyki rosyjskiej”. Nad dziełem tym pracowało około 150 muzykologów. Słownik będzie zawierał charakterystyki najwybitniejszych rosyjskich działaczy muzycznych w liczbie około 2 tysięcy i obejmie okres kilkuset lat.

Charkowskie zakłady budowy maszyn transportowych wyprodukowały ostatnio nowy potężny parowóz spalinowy o mocy przekraczającej dwukrotnie moc tego rodzaju parowozów, produkowanych dotychczas przez te zakłady. Nowy parowóz jest w stanie przebiec ok. 2 tys. kilometrów, nie uzupełniając zapasów paliwa i wody.

**Bran. Potęg.** — Radzimy się zwrócić do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Bydgoszcz, Generalissima Stalina 2.

**Stały Czytelnik nr 100.** — Rok wstępnym na wyższych uczelniach przewidziany jest zasadniczo dla tych, których wykształcenie nie uprawnia do rozpoczęcia normalnych studiów. Rok ten ma ich właśnie do tego całkowicie przygotować. Zdarrza się jednak, że kandydaci, którzy mogliby rozpocząć normalne studia, na którymś z wydziałów wyższej uczelni, ze względu na jego przepełnienie przechodzą na rok wstępny, aby wejść w bliższy kontakt z uczelnią. Dokładnych informacji w tej sprawie udzieli Panu każda wyższa uczelnia.

**Fr. Kuj.** — Dziękujemy za pamięć i pozdrowienia oraz życzenia noworoczne. Przeczytaliśmy, jak zwykle, z uwagą.

**Ks. Szpil., Szczec.** — Sprawę oddaliśmy autorce do wyjaśnienia.

# Sport

WIEDENSKA drużyna piłkarska Rapid bawi obecnie na Malcie. W pierwszym spotkaniu Rapid pokonał reprezentację Floriany 5:1, w drugim zaś spotkaniu wiedeńscy pokonali reprezentację La Valletty 6:1.

W ZAKOPANEM (na Bystrem, w rejonie Antałówki, na Żywieczińskim, na Krzeptówkach i na Ki-rach) rozpocznie się niebawem prace nad budową pięciu nowych ćwiczebnych skoczni narciarskich, których rozmieszczenie ma ułatwić zawodnikom przeprowadzanie treningów. Każdy klub sportowy w Zakopanem zobowiązał się do wykonania jednej skoczni.

## Odpowiedzi Redakcji

**K. J. S. Przyj.** — Serdecznie dziękujemy za pamięć. Nadesłanych nam rzeczy nie możemy, niestety, ze względu na brak miejsca zamieścić.

**Piwo dostępne dla każdego!**

Czesi, Holendrzy, Szwajcarzy piją rocznie 168 litrów piwa na głowę  
Polacy tylko 7 litrów

Celem podwyższenia stopy życiowej człowieka pracy

**PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY  
OBNIŻA CENĘ PIWA  
wszystkich  
PAŃSTWOWYCH BROWARÓW**

Kufel piwa	0,25 l. (przy bufecie)	22 zł.
Butelka	0,5 l. (na wynos)	40 zł.
Butelka	0,3 l. (na wynos)	25 zł.

PIJCIE ODŻYWCZE PIWA PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

**WELNĘ OWCZĄ**

kupuje — wymienia po najwyższych cenach

**„RUNO“**

Bydgoszcz, Stary Rynek 14  
Dom B-ci MATECKICH  
Telefon 24 61 0122

---

**Autobus  
Chevrolette - Bulldog**

po generalnym remoncie na benzynę z gwarancją lub zapasowym motorem  
**sprzedamy**

Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Okazja“ 5718

Sign. akt: V Ksn 324/48

**ZARZĄDZENIE.**

Sąd Okręgowy — V Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Gackowiakowi Maksymilianowi, synowi Ignacego i Marianny z d. Nowakowskiej, urodz. 27 maja 1908 r. w Bydgoszczy, stolarzowi, żonatemu-seperow., rzym.-kat., oskarżonemu o to, że w dniu 8 lutego 1941 r. we wniosku do Prezydenta Rejencji w Bydgoszczy i we wniosku z 24 sierpnia 1941 r. do władz niemieckiej listy narodowej w Bydgoszczy, będąc obywatelem polskim, zgłaszał swoją przynależność do narodowości niemieckiej, a zatem o zbrodnię z art. 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 237) — na mocy art. 2 ustęp 2-gi, l. 1 lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętemu Gackowiakowi Maksymilianowi, ostatnio zamieszkałemu w Bydgoszczy, ul. Pomorska 1. 17/7a.

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1948 r. (0115)

Przewodniczący Wydziału Karnego.

---

**Welnę owczą** zakupuje i wymienia po cenach najwyższych

**„Krosienko“ Fabryka Sukna A. J. Klimunt**  
BIELSKO  
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47  
TELEFON II - 59

**NAUKA**

**Koedukacja**

Kursy Handlowe przy Miejskim Gimn. Handlowym. Zapisy na Kurs księgowości początkowej, przebieżkowej i dla bilansistów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 13. 5726

**SPRZEDAŻ**

**Szelak**

„Lemon“ i „Orange“ poleca „Haqel“, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 107-33. (0108)

**DOMY — WILLE**

placę sprzeda „CEPOS“, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (0124)

**Zatraski**

ubraniowe „Kohinor“ — Czechosłowacja poleca w hurcie „Haqel“, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 107-33. (0109)

**KUPNO**

**Kupię**

każdą ilość używanej dachówki. Poznański, Budowa Piecy Kafłowych, Bydgoszcz, Dworcowa 61. 5706

**TASMÓWKĘ**

dobrą do 80 średnicy i prasę stolarską kupię. Oferty IKP Toruń pod „Taśmówka“. (0121)

**WOLNE POSADY**

**Uczeń**

zduński może się zgłosić Firma Poznański, Budowa Piecy Kafłowych, Bydgoszcz, Dworcowa 61. 5707

**Cukiernik,**

dobra siła potrzebny od zaraz. Spółdzielnia Piekarsko-Cukiernicza, Koszalin, Młyńska 26. 0102

**Pomoc**

domowa potrzebna. Bydgoszcz, ul. Wawrzyniaka 1, Kamińska. 5724

**PRACY POSZUKUJĄ**

**Ekspedient**

branży bławal.-galanterii, kilkanaście lat praktyki, poszukuje posady od zaraz. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „Fachowiec“. 5723

**Gospośia,**

starsza, inteligentna, zajmie się gospodarstwem, najchętniej u wdowca z dziećmi. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „5725“. (5725)

**PIŹMOWCE**

tehórze, kuny, wydry, lisy i tp. kupuję i placę najwyższe ceny 5690

**F-ma D. Roczkiar**  
Bydgoszcz, Dworcowa 77 (blisko dworca)

**RADIO**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

Czwartek, dnia 6 stycznia 1949 roku.

6.45 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 6.50 Program dnia. 7.00 Muzyka poranna. 8.00 Dzieńnik poranny. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.30 Muzyka popularna. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Koncert rozrywkowy organizowany przez Zarząd Główny Związku Górników. 14.00 Co to jest jutro? — pogadanka J. Wernerowej. 14.10 Historia cała o niebieskich miądalach — audycja dla dzieci. 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 Słuchowisko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Muzyka. 16.45 Felieton literacki. 17.00 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 18.00 Ostatni bal — fragment poematu Al. Puszkina. 18.15 Utwory Kreislera w wyk. Dezyderiusza Danczowskiego — wiolonczela. 18.35 Melodie świata. 19.00 Płotka — audycja rozrywkowa w wykon. Helena Denis-Stoniewska — sopran. Franciszek Łukasiewicz — fortepian — Poznań. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja wmuzykalna z zagranicą. 21.30 Na muzycznej fali — koncert rozrywkowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

**50 gospodarstw.**

50 domów, Poznańskim — Pomorza, od prawnych właścicieli, śpiesznie poszukuje dla reflektantów z gotówką od 500,000 do 4.000,000, przy zgłoszeniach podać dokładny opis ziemi, budynków, inwentarza, długów, cenę. Zgłoszenia Pośrednictwo, Stanisław Otręba, Jarocin, Kilińskie-go 2. Poznański. (0118)

**WOLNE POSADY**

**Uczeń**

zduński może się zgłosić Firma Poznański, Budowa Piecy Kafłowych, Bydgoszcz, Dworcowa 61. 5707

**Cukiernik,**

dobra siła potrzebny od zaraz. Spółdzielnia Piekarsko-Cukiernicza, Koszalin, Młyńska 26. 0102

**Pomoc**

domowa potrzebna. Bydgoszcz, ul. Wawrzyniaka 1, Kamińska. 5724

**DZIERŻAWY**

**Wezme**

w dzierżawę gospodarstwo rolne do 40 ha (konieczne budynki gospodarcze). Oferty Dziennik Łódzki, Łódź, Piotrkowska 96, sub „Dzierżawa“. (0114)

**RÓŻNE**

**Posiadam**

gotówkę, przystąpię do spółki, najchętniej branża włókiennicza. Bydgoszcz — Łódź. Oferty IKP Bydgoszcz „Prywatny przemysł“. 5728

**MIESZKANIA POSZUKUJĄ**

**Mieszkanie**

większe, kuchnia, łazienka zaraz potrzebne. Zwrot kosztów remontu. Oferty IKP Bydgoszcz „5729“.

**FURDYGA I SYN**

1. Start, Syneczku! Zwróć uwagę  
W jakim stylu ja dziś zjadę.  
Przez ten pomysł pewnie związek  
Wyśle mnie na Olimpiadę.
2. Jakiś czas jechali równo  
Gdy wtem papa nagle krzyknął,  
Spadł na plecy, wleciał w górę  
I koźców kilka fiknął.
3. Wynalazek — szeptał synek  
Wart milionów, tato drogi.  
Jakbym ciebie znalazł w śniegu,  
Gdyby nie te twoje nogi?

**POKOJU POSZUKUJĄ**

Poszukuję pokoju umeblowanego dla samotnej urzędniczki. — Oferty do IKP Bydgoszcz „5727“. (5727)

**ZGUBY**

Zgubiono dowód osobisty, nazwisko Zofia, Jadwiga Smolińska, odnieść na arada. Bydgoszcz, Długosza 3/5. 5731

**ROZPOWSZECHNIJCIE**  
**ILUSTROWANY KURIER POLSKI**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BYDGOSZCZ ul. Armii Czerwonej 20

ODZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Gen. Stalina (Pnd Arkadami) — Telefon 74-29. Za niedoręczony list nie odpowiada. Wyższa sfera nie odpowiada. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“  
BYDGOSZCZ, UL. ARMII CZERWONEJ 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr: w tekście od 60-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.